

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Wieloletnia misja społeczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Wszystkie owe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

Cena ogłoszeń: Wiersz nad parolowy jednospaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za literami 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.p.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej

Rada Nadzorcza Wileńskiego Banku Kredytowego

uprzejmie zwraca uwagę p. p. akcjonariuszów, że zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów z dnia 11 lutego r. b., należność za akcje II-ej emisji winna być wniesioną do Kasy Banku do dnia 11 b. m. włącznie; jednocześnie mają być przedstawione akcje I-ej emisji do ostatecznego wypłacenia.

Sejm i Rząd.

Przemówienie prof. Askenazego.

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Dąbskiego (P.S.L.) po przydzieleniu referatu o położeniu robotników polskich we Francji posłowie Wachowiakowski, obecny na posiedzeniu delegat polski w Lidze Narodów prof. Askenazy przedstawił komisji historyczny przebieg sprawy eksmisji kolonistów niemieckich w Polsce. Po przemówieniu prof. Askenazego rozpoczęto dyskusję, w której zabierali głos: posłowie Kozicki, Szembek, Korfański i Stronicki. W odpowiedzi mówcom prof. Askenazy udzielił szczegółowych wyjaśnień, zaznaczając między innymi, że przeciwko dążnościom Ligi Narodów rozszerzenia swoich kompetencji on, jako delegat polski, kilkakrotnie protestował. Odpowiadając zaś na twierdzenie posła Stronickiego co do celowości trzymania delegacji polskiej przy Lidze Narodów, zaznaczył, że my, Polacy, jesteśmy nie tylko jej klientami, lecz i gospodarzami. Po ogląd Korfańskiego o wzmożeniu żywiołu chłopstwa polskiego na kresach zachodnich prof. Askenazy podzielił całkowicie. Co do skasowania delegacji polskiej w Genewie, to prof. Askenazy uważa ten pomysł za niefortunny i niepożądany, pomimo że osobiście każdemu z rządów Polski podawał prośbę o dymisję.

Kłeska p. Ludkiewicza.

WARSZAWA. (A. W.) Komisja Rolna obradowała we środę nad sprawozdaniem Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego, p. Seweryna Ludkiewicza. W dyskusji podniesiono cały szereg zarzutów przeciwko działalności p. Ludkiewicza oraz skrytykowano całokształt polityki Głównego Urzędu Ziemskiego. Pan Ludkiewicz oświadczył, że wobec charakteru, jaki przybrała sprawa działalności Głównego Urzędu Ziemskiego na Komisji, ustępuje ze swego stanowiska. Po tym oświadczeniu p. Ludkiewicz opuścił salę obrad i wręczył w południe na ręce generała Sikorskiego prośbę o dymisję.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Rada uchwaliła między innymi wniosek prezesa G. U. Z. rozciągnięcia mocy ustawy, dotyczącej ustalania oszacowania świadczeń oraz strat wojennych na Ziemię Wileńską oraz Wojew. Wschodnie. Na posiedzeniu tem Minister Spraw Zagran. przedstawił również sprawę uznania wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów, przy czym stwierdził życiwe naogół stanowisko sprzymierzonych, które pozwala przypuszczać, że decyzja Rady Ambasadorów w niedalekiej przyszłości będzie najzupełniej pożyślnie załatwiona dla Polski. Na temże posiedzeniu ustalono wysokość pensji urzędników za ma-

rzec, oraz postanowiono anulować zaliczki wypłacone urzędnikom w myśl uchwały Rady Ministrów w jesieni r. z.

Z Komisji Sejmowych.

WARSZAWA. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji roln. pod przewodnictwem p. Wilkońskiego, prezes głównego urzędu ziemskiego p. Ludkiewicz złożył oświadczenie, którym zawiadomił komisję o swoim zamiarze ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Następnie dawali wyjaśnienia i odpowiedzi p. p. dyrektorzy departamentów głównego urzędu ziemskiego, Czajkowski i Kasinski, którzy wykazując się dokumentami, dowodzili, że szereg intencji dotyczących osadnictwa i parcelacji był niezgodny z rzeczywistością.

Na posiedzeniu sejmowej komisji dla robót publicznych minister Łopuszański wygłosił expose o działalności ministerstwa, w którym zaznaczył między innymi, że udział Ministerstwa Robót Publ. w budżecie państwowym w stosunku do istotnych potrzeb jest zupełnie nieodpowiedni. Z cyfr, jakie p. minister przytoczył, zastęgują na uwagę udział Ministerstwa w budżecie państwowym, który wynosił w roku 1921 5.6 w roku 1922—4%, a w roku 1923—5.57%. P. minister zaznacza, że ilość personelu technicznego jest niedostateczna.

Obecnie Ministerstwo zatrudnia łącznie 2722 urzędników, zaś na początku roku 1920 pracowało 5682 urzędników. Jednym z najbliższych zadań ministerstwa uważać należy odbudowę 4609 kilometrów dróg, uznanych już przez sejm za państwowe, a znajdujących się w stanie dzikim. Drogi te znajdują się przeważnie we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej. Koniecznością jest naprawa tych dróg tak ze względów ekonomicznych, jak i administracyjnych. Szybkość wykonania robót zależeć będzie od kredytów, jakie na te cele będą przeznaczone.

W roku 1923 będą zapoczątkowane w różnych miejscowościach roboty kolo budowy tych dróg. Aby ułatwić wykonanie założeń samorządów w dziedzinie gospodarki drogowej, minister stwierdził, że należy umożliwić samorządom korzystanie z kredytów krótkoterminowych dla potrzeb bieżących, a długoterminowe dla inwestycji. Jednym z bieżących zadań podjętych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu są starania, mające na celu stworzenie takich kredytów.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka (P. P. S.) przyjęła szereg dalszych artykułów, a mianowicie od 15 do 27 projektu ustawy o trybunale kompetencyjnym.

Sejmowa komisja opieki społecznej pod przewodnictwem posła Bigońskiego przyjęła w 2 im czytaniu szereg artykułów ustawy o opiece społecznej, a mianowicie

artykuł 10 do 14 go. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu zreferował w komisji sprawę sfinansowania wydatków związanych z opieką inwalidów. Z referatu tego wynika, że Ministerstwo Skarbu przekazuje na rok 1923 do dyspozycji ministra Spraw Wewn. 12 miliardów 208 milionów marek na leczenie, doleczenie i protezowanie inwalidów. Zaś na utrzymanie schronisk, domów inwalidzkich, warsztatów pracy i t. p. 4 miliardy 500 milionów marek. Dyskusji nad referatem przedstawiciela Ministerstwa Skarbu nie ukończono.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej podkomisji rolnej poseł Sommerstejn (Klub żydowski) referował sprawę obrotu drzewem. W dyskusji, która się po referacie

wywiązała, zarysowały się 2 kierunki, jeden zwolenników, którzy utrzymują, że kraj posiada odpowiednią ilość drzewa na wywóz, a przedstawiciele drugiego kierunku (Poseł Posacki—Piast) dowodzili, że Polska obecnie drzewa na wywóz nie posiada. Sprawa niepomiernej wzrostu cen węgla.

WARSZAWA. (a. w.) Na środowym posiedzeniu Komisji Drożynianej uchwalono wezwanie Rządu do przedstawienia Sejmu wniosku, zabezpieczającego prawo Rządu regulowania obrotu i cen węgla, oraz postanowiono wybranie Komisji z 15 osób, celem zbadania przyczyn wpływających na kształtowanie się cen węgla, oraz sprawy wywozu węgla zagranicę.

Wschodnie granice Rzplitej.

WARSZAWA. (A. w.) Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża: Komisja opracowująca decyzję w sprawie wschodnich granic polskich, składająca się z pp.: Laroche (Francja), Sargent (Anglia), Vanutelli (Włochy) i Unjaskachi (Japonia) miała zakończyć swe prace do 6 b. m. We środę zaś Rada Ambasadorów miała rozważyć tę decyzję. Z powodu

Wschodniej Małopolski zaszła zwłoka. Anglicy uważają, że wraz z art. 90 traktatu Wersalskiego, trzeba załatwić sprawę Małopolski, w myśl art. 91 tego traktatu. Stan faktyczny Anglii nie kwestionuje, ale stwierdza, że postanowienia Polski o losie Małopolski nie obowiązują Rady Ambasadorów.

Ekonomiczna Misja Polska we Francji.

WARSZAWA. (a. w.) We środę wieczorem wyjechała do Francji Ekonomiczna Misja Polska, celem odwiedzenia targów Lionskich, na których w tym roku po raz pierwszy polski przemysł i handel będzie reprezentowany w specjalnym pawilonie, jednocześnie podróż ta będzie rewizytą Francuskiej Misji Ekonomicznej, która w jesieni ubiegłego roku przybyła na otwarcie targów wschodnich

we Lwowie. Misji przewodniczy Minister pełnomocny p. Targowski. W skład zaś jej wchodzi wybitni przedstawiciele przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa. Po przyjeździe do Paryża Misja zostanie przyjęta przez Prezydenta Republiki Francuskiej Milleranda, następnie przez Prezesa Rady Ministrów Poincarę, po czym uda się do Lionu, skąd podróż określią do Lille, Hawru, Rouen i Dijon.

Zapowiedź przyjazdu Amerykańskiej misji handlowej.

WARSZAWA. (a. w.) Handlowa Misja Amerykańska po odbyciu Kongresu Międzynarodowego Izby Handlowo-Przemysłowych w Rzymie wybiera się z Włoch do Polski, w celu zaznajomienia się

z życiem handlowo-przemysłowym i kulturalnym naszego kraju. Misji towarzyszy p. Lealey, generalny Sekretarz Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Nowjorku.

Ostatnie posiedzenie konfer. w Helsingforsie.

WARSZAWA. (A. w.) Wczoraj w Helsingforsie odbyło się ostatnie posiedzenie Konferencji Ekonomicznej państw Bałtyckich. Konferencja przyjęła cały szereg uchwał. Między innymi postanowiono we

wszystkich stolicach państw Bałtyckich utworzyć wspólne Izby Handlowe, oraz wypowiedziano opinie, że państwa te powinny jaknajbardziej zawrzeć między sobą traktaty handlowe.

Epilog sprawy Kłajpedzkiej.

Ostatnio prasa kowieńska poświęciła sprawie Kłajpedy szereg entuzjastycznych artykułów, opisów wejścia wojsk litewskich do Memla i t. d., głoszących wszem i wobec radość Kłajpedzian z powodu powrotu na ojczyznę Jono! Jednakże na tem nie wyczerpało się jej zadanie w stosunku do zajęcia nad Bałtykiem. Pozostała część druga, polegająca na tem aby dowieść, że zastrzeżenia postawione przez Radę Ambasadorów w związku z przyznaniem okręgu Kłajpedzkiego Litwie są bardzo trudne, a w części nawet nie do przyjęcia. Fazę tę zapoczątkował znany już wywiad Boha Kowieńskiego z premierem Gaiwanaukasem. W enuncjacji swojej p. Gaiwanaukas położył główny nacisk na punkt trzeci Uchwały Rady Ambasadorów, przewidujący utworzenie zarządu portu Memelskiego z udziałem w nim przedstawicieli Polski. Ten nacisk premiera litewskiego jest bardzo pouczającym przykładem dla polityki polskiej, zawsze bardzo lojalnej, a często nawet za uprzejmie usposobionej dla Kowna. Może z tego przykładu nasze czyniki miarodajne wyciągną należyte konsekwencje i polityka polska w stosunku do Litwy wejdzie wreszcie na drogę większej stanowczości i dbania o żywotne interesy Państwa.

Wogóle sprawa Kłajpedy i jej ostatnie przejście pod władzę suwerenną Litwy jest fazą przejściową, rozwiązania której należy oczekiwać łącznie z ogólnym uregulowaniem wszystkich spraw międzynarodowych, jakie powstały na gruncie traktatu Wersalskiego.

„Dzień Kowieński” pismo stale maltretowane przez władze litewskie sposobami przypominającymi najgorsze czasy ucisku rosyjskiego, pisząc o ustroju Kłajpedy daje do zrozumienia, że pomimo wielkich korzyści, jakie pozyskała Litwa przez przyłączenie obszaru Kłajpedy, zjawiają się również dające dużo do myślenia braki, a mianowicie symptomatyczna bolączka wszystkich nowopowstałych państw, sprawa narodowościowa, a ponieważ w okręgu Kłajpedzkim znacznie większa część ludności uważa się za Niemców i zaledwie trzecia czy czwarta za Litwinów, to można z góry obawiać się, że metody aplikowane przez Kowno względem mniejszości narodowościowych potrafią Niemców kłajpedzkich przeprowadzić do o. pozycji. W dalszym ciągu „Dzień Kowieński” pociesza, że sprawę ratuje cokolwiek uchwała Rady Ambasadorów, przewidująca ustrój autonomiczny dla okręgu Kłajpedzkiego, który będzie w stanie uwolnić od zmajoryzowania potrzeb niemieckiej ludności przez nacjonalizm litewski, triumfujący dziś w Kownie. Jasnym natomiast jest dla nas, że te trzy czwarte ludności obszaru Kłajpedzkiego zupełnie naturalnie zaciągają do Niemiec i doprowadzą do złączenia się Okręgu Kłajpedzkiego z Prusami.

Przypuszczenie, że komedia Kłajpedzka zainscenizowana została z Berlina, wyrażaliśmy już kilka razy przedtem, omawiając zajścia nad Bałtykiem. Niedopuszczenie do udziału Polski w administracji portem Kłajpedy jest logiczną konsekwencją tej polityki z tych chociażby względów, że udział Polski nad Bałtykiem pewien charakter między narodowy, nie mówiąc już nie o korzyściach gospodarczych, wypływających z tego faktu dla Polski, które oczywiście nie są zgodne z życzeniami Niemiec. Ze w obliczeniach tych Litwa

brana jest jedynie jako pionek dla wykonania tego lub owego manewru, dowodzi przebieg wypadków w Kłajpedzie.

Sprawa Kłajpedy znajduje się w chwili wyrównania ram stworzonych przez traktat Wersalski. Bliższe zaś jej losy w sensie wykonania uchwały Rady Ambasadorów będą podobne do sprawy internacjonalizacji Niemna, to jest że wykonanie warunków łączonych z przyznaniem Kłajpedy Litwie będzie odkładane ad calendas grecas.

K. S.

Wysoki Komisarz Mac Donel w Warszawie.

WARSZAWA. (a. w.) 7-go b. m. przybył do Warszawy nowo mianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów wolnego miasta Gdańska p. Mac Donel, celem złożenia wizyty Rządowi Polskiemu. Gościła go delegacja polska przy Radzie Ligi Narodów p. Askenazy, we czwartek zaś na cześć

jego wyda przyjęcie Wice-Minister Strasburger, a w piątek p. Minister Skrzyński podejmować będzie Wysokiego Komisarza obiadem. W czasie pobytu w Warszawie p. Mac Donel zostanie przyjęty przez Prezydenta Wojciechowskiego.

Praktyczne znaczenie traktatu w Rapallo.

PARYŻ. (A. w.) „Relair“ zaleca uwagę wybitnej osobistości rosyjskiej o raporcie Brockdorff Rantzau w sprawie Rosji. Jak twierdzi, w Rapallo został zawarty układ wojenny między Niemcami a Rosją. Być może, że jest on usynny. Na istnienie tego układu wskazuje wyjazd szeregu fachowców niemieckich do Rosji, którzy wstąpili tam do fabryk amunicji, aeroplanów, gazów trujących i t. d. Na posiedzeniu Inter-nacjonalu Bucharin przedstawił teorię, w myśl której w razie wojny komunisty mogą przystąpić do aliansu z państwem burżuazyjnym. Obecna okupacja Zagłębia Ruhry jest odpowiednim momentem dla wykorzystania układu w Rapallo. Wobec tego wzywano do Berlina Brockdorff Rantzau, który złożył raport o obecnej sytuacji w Rosji w tonie bardzo pesymistycznym, uważając, że nie można liczyć na interwencję wojskową Rosji. Zdaniem posła niemieckiego, wojskowy układ w Rapallo został już przedarty. W raporcie

również nie brak uwag pesymistycznych o położeniu ekonomicznym Rosji. Raport ów spowodował oziębienie stosunków między Niemcami a Rosją i wznowienia rokowań rządu niemieckiego z przeciwnikami bolszewików.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

Występy K. Junoszy-Stepowskiego.

1. „Tragedja Florentyna“ O. Wilde'a.
2. „Baccarat“—H. Bernsteina. Początek o godz. 8 wiecz.

LECZNICA CHIRURGICZNA D-ra Dembowskiego

Wilno Mała Pohulanka 9
przyjęcie od 10—12 i od 4—5.

„Szczere“ ubolewania Rządu Litewskiego.

LONDYN. (Pat.) Rząd litewski przesłał rządowi angielskiemu za pośrednictwem swego charge d'affaires w Londynie notę, w której wyraża głębokie i szczere ubolewanie z powodu zaarrestowania i przetrzymywania przez wojska litewskie generała Carton de Viart i

majora Granta, członków wojskowej misji w Warszawie, którzy w tym czasie badali sytuację strefy neutralnej. Nota zapowiada, że pełne wytłomaczenie tego przykrego zdarzenia nadesłane będzie rządowi angielskiemu bez zwłoki.

Z Kowna.

Gimnazjum polskie w Poniewieżu.

KOWNO. (w. a. p.) „Dzień Kowieński“ z dnia 2 marca ogłasza odezwę do społeczeństwa Komitetu Budowy Gmachu gimnazjum polskiego w Poniewieżu. Odezwą zaznacza, że pomimo starań społeczeństwa polskiego o zwrot budynków, wzniesionych kosztem społeczeństwa polskiego, oraz pomimo poparcia wniosku przez Radę Miejską w Poniewieżu, Rząd litewski odmówił zwrotu prawnej własności społeczeństwu polskiemu i tem samem zmusza do rozpoczęcia budowy jeszcze jednego gmachu polskiego, gdzieby mogło znaleźć schronienie rozwijające się żywotnie gimnazjum polskie. Odezwę podpisał: pani Gabryjela Kierbedziowa, jako prezes, Zygmunt Staniewicz, jako skarbnik, oraz szereg osób z dyrektorem gimnazjum Pereszczako na czele.

Budowa nowych linii kolejowych.

KOWNO. (w. a. p.) Dnia 28 lutego r. b. Gabinet Ministrów przyjął projekt ustawy o szkole rolniczej w Datnowie, ustawę w sprawie znaków wojskowych, projekt ustawy o monopolu rządowym, oraz uchwałę wybudowania następujących szosokolejowych linii kolejowych: 1) Szawle—Omule—Telsze—Kretynga—Kłajpeda. 2) Ruda—Kozłowa—Szaki—Jurborg—Smolniki, oraz wąskotorowe linie kolejowe: 1) Jieziorossy (N. Aleksandrowski)—Dusiady—Skopiszki. 2) Małaty—Wilkomierz. 3) Szyrwinty—Wilkomierz.

Uchylenia się od służby wojskowej.

KOWNO. (w. a. p.) Wobec licznych uchylań się poborowych 1902 roku od stawiania się do komisji poborowej, naczelnik miasta Kowna i powiatu Morkus ogłasza rozporządzenie proulgu-

jące stawienie się do komisji poborowej.

Represje prasowe.

KOWNO. (w. a. p.) W ostatnich tygodniach wzrosły się represje prasowe w stosunku do „Dziennika Kowieńskiego“. Prócz skazania wydawnictwa na 1000 litów za artykuł o pasie neutralnym, Komendant miasta i powiatu nałożył na redaktora Dziennika Kowieńskiego nową karę pieniężną w wysokości 3.000 litów z zamianą na miesiąc aresztu, za zamieszczenie artykułu wstępnego pod tytułem „Katar polityczny“ w Nr 80 tego pisma.

Sensacyjne pogłoski.

Kowieńska „Judische Stimme“ z dnia 27 lutego r. b. nie podając źródeł donosi że Markow 2 gi organizując Rady Zjednoczonych Rosjan w Paryżu, przystępuje do akcji czynnej, że Francja obejmie kierownictwo akcji, że w interwencji ma również wziąć udział Polska, zaś poprzeć militarnie Państwa Bałtyckie z Litwą, Rumunją, Czechosłowacją i Jugosławią. Z Niemiec miałyby wziąć udział Bawaria. Polska jako ewentualną rekompensatę miałyby otrzymać Prusy wschodnie. W celu zaszachowania Niemiec, Francja miałyby okupować nadal zagłębie Ruhry. W akcji czynnej miałyby wziąć udział ochotnicy i pozostali z resztek armii wranglowskiej. Na rozwinięcie akcji Markow otrzymał olbrzymie sumy pieniężne. (w. a. p.)

Sprowadźcie nową wysmienitą herbatę Nr 103

Fels Tea Co

Warszawa

Reprezentant

N. Zelmann

Wilno, Niemiecka 33.

S. p. Marja z Orla - Bukowski Harajewiczowa.

W Krakowie zgasa d. 5 marca r. b. s. p. Marja z Orla - Bukowski Harajewiczowa.

Obdarzona urodą i wielkimi zaletami charakteru, odziedziczona po swoim ojcu s. p. Henryku Bukowskim ze Stockholmu, żołnierzu roku 1863, emigrancie, współtwórcy Muzeum Narodowego w Rapperswyli *) (ur. w r. 1839 w majątku rodzinnym Kaukle, ziemi Kowieńskiej, † 11 marca 1900 r. w Stockholmie), s. p. Marja, choć urodzona z matki Szwedki, jako córka gorącego patrioty, była wychowywana w duchu polskim i kształciła się w Poznaniu na pensji panny Warnkówny.

Po ukończeniu nauk powróciła do Stockholmu, gdzie s. p. Henryk Bukowski wybitnie zajmował stanowisko jako archeolog i wkrótce wyszła za mąż za Polaka, d. r. Władysława Harajewicza, który, zawitałszy w celach naukowych z Krakowa do stolicy Szwecji, bał tam czas dłuższy i jak wszyscy Polacy, odwiedzający s. p. Henryka Bukowskiego, doznał adefi nader serdecznego przyjęcia.

Ślub młodej pary odbył się w r. 1891 w Rapperswyli, poczem państwo Harajewiczowie zamieszkałi w Krakowie, spędzając letnie miesiące w Marienbadzie, gdzie doktor Harajewicz wkrótce zasłynął jako ceniony lekarz zdrojowy.

W kilka lat później, nie zrywając kontaktu z Marienbadem, osiedli w Wiedniu i brali żywy udział w życiu tamecznej kolonii polskiej. W gościnnych salonach doktorostwa Harajewiczów na Beatrixgasse spotykało się najwytworniejsze towarzystwo i dom ich był prawdziwą ostoją dla przyjezdnych rodaków.

Po wybuchu wojny europejskiej powrócili do Krakowa i od tego czasu s. p. Marja tak dalece zaczęła zapadać na zdrowiu, że w ubiegłym sezonie letnim nie me-

*) Inicjatorem i założycielem Muzeum Rapperswyjskiego (pod Zurichem) był jeden z wybitniejszych przedstawicieli naszej emigracji po r. 1863 s. p. Władysław hr. Broel-Plater, rodony brat s. p. marszałka Adama hr. Broel-Platera. Henryk Bukowski po zgonie s. p. hr. Władysława zaopiekował się tem muzeum i niemal cały olbrzymi swój fundusz obrócił na skupywanie pamiątek polskich w Szwecji, ongi nam zrabowanych, śląc je za życia do Rapperswyli. Zwłoki obu twórców Muzeum Narodowego Polskiego na obczyźnie spoczywają w Rapperswyli, w pobliżu drogi im pamiątek.

3 mych przeżyć politycznych i walk.

Po akcji 30/X 1905 r. fala rewolucyjna zaczęła w Rosji opadać. 30/X 1905 r. car wydał dekret o wolności politycznej w Rosji, waluta wekslu nie była określona. Jej rozmiar pisał wypadki, wartość wekslu malała aż do światowej wojny.

Cesarz Wilhelm II pisze w swych pamiętnikach, że doradzał Mikołajowi II ogłosić z Kremla uroczyste manifest do narodu, nadający Rosji przedstawicielstwo narodowe i instytucję wolnościową. W Rosji wybrano inną drogę. Razem z manifestem 30/X 1905 r. ogłoszono memoriał Wittego o potrzebie nadania Rosji swobód politycznych. Witte prawdopodobnie mniemał, iż w ten sposób zdobędzie popularność, która uczyni go dożywcą wielko-rządzącego Rosji. Przerachował się. Dla sfer liberalnych był w dalszym ciągu człowiekiem dawnego porządku, dla sfer dworskich sprawcą kapitulacji, którą odrabiali Durnowo i Stypin.

Ruch wolnościowy w Rosji był sam przez się słaby. Robotnicy zostali zmobilizowani hasłami socjalistycznymi na podłożu ich niechęci do majstrów i fabrykantów. Masy włościańskie na strajki kolejowe i inne, dezorganizujące przebieg życia gospodarczego, mogłyby bardzo łatwo odpowiedzieć pogromami kolejarzy i ludności miejskiej, ale wyszła chłopska zawiść i chłopska chciwość oraz idea o perjodycznym podziale ziemi i pchnięto ich do

pogromów dworów, do rabunku i palenia inwentarza, a w Wielkiej Rosji do zabierania gruntów dworskich. Ruch ten bynajmniej nie ustął po manifestie 30/X. Rozruchy agrarne stłumiono po rozwiązaniu drugiej Dumi.

Przed aktem 30/X mieszkałem w Petersburgu u p. Cwierdzińskiej, już znanej ze swej działalności pedagogicznej w kolonii polskiej, potem, w okresie wielkiej wojny — przełożonej gimnazjum polskiego w Petersburgu. 29/X nauczycielka p. Berta N. i gimnazjalka 7 klasy, mieszkające u p. Cwierdzińskiej, wróciły do domu o dziesiątej wieczorem dorożką. Przejeżdżały nieopodal lokalu Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, gdzie zwykle odbywały się główne zebrania rewolucyjne, kozały właśnie rozpędzali publiczność — nahażką przetręli palce na plecach nauczycielki i zrobili dużą ciętą ranę na rękach gimnazjalki, która zasłoniła twarz rękami, gdy kozały opadłszy dorożkę zaczęli okładać nahażkami dorożkarza i pasażerów. Nazajutrz, gdy ogłoszono już wolność, biedna gimnazjalka została w domu, silnie zdenerwowana. P. Cw. i nauczycielka wyszły na miasto, lecz znowu patrol kozacki rzucił się na publiczność, zaczęto w pauczym strachu uciekać, nauczycielka upadła i potłukła się mocno.

Wskutek podobnych „nieporozumień“ zabito i pokaleczono 30. X. sporo osób na ulicy, kozakom i policji pomieścić nie mogło się w głowie, aby można tolerować meetingi na ulicach, te zaś się odbywały na każdym kroku.

Z ciekawością w dniu 30 paź-

dziernika wyszedłem, udając się do redakcji „Naszej Zizni“, gdzie mi dano przeczytać manifest wraz z memoriałem Wittego. Uderzyło mnie to, że na manifestie Mikołaj jest podpisany „Samodierżec“. Tymczasem to Gołubiew w ten sposób, że przed opublikowaniem manifestu Mikołaj II był samodzierżcą i jest to ostatni akt rządu samowładnego. Ja zaś twierdziłem, że wyraz ów jest sztańdarem, z którym car się nie rozstał, że stając przed Rosją okres zmagani różnych pierwiastków politycznych.

Wieczorem 30. X. byłem w lokalu Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego. Prezydium zawiadomiło o przyjeździe delegacji meetingu, żądającej wysłania do Wittego z ramienia Towarzystwa kilku znanych osób i domagania się amnestji, bo inaczej tłumy pójdą do więzienia odbijając więźniów politycznych. Wybrano delegację, w skład jej wszedł między innymi Aleksander Więckowski, Polak, posiadający wpływ w sferach lewicowych, człowiek o wyjątkowo wybitnej inteligencji. Delegacja wróciła po upływie półtorej godziny, opowiedziała rozmowę z Wittem, który prosił o poparcie, obiecywał solennie amnestję.

Wkrótce została ogłoszona. Z amnestji tej skorzystałem. Przenieśliem się do innego mieszkania i tam zameldowałem się własnym nazwiskiem. Podalem, że korzystając z amnestji przybyłem do Rosji przez Finlandję. Musiałem znaleźć wiarogodną osobę, która potwierdziła tożsamość mojej osoby i odebrałem paszport prowizoryczny.

Nie wracałem jednak niezwłocznie do Warszawy, ale pozostałem w Petersburgu do końca 1905 r., gdyż dla przyszłej swej akcji politycznej pragnąłem obserwować zbliska wypadki w centrum państwa.

Po akcji 17—30 października uderzyły mnie przedewszystkiem — z jednej strony brak konsekwentnej linii w polityce rządowej, z drugiej — objawy kontrrewolucji politycznej. Widziałem codziennie olbrzymie zgromadzenia, odbywające się swobodnie na placach bez interwencji policji, zgromadzenia, na których panowała już nie swoboda słowa, ale najzupełniejsze jego wyuzdanie; widywałem, jak policja rozpędzała przechodniów z obawy nowego zgromadzenia; obserwowałem meetingi w wyższych zakładach naukowych nie tylko dla młodzieży akademickiej, ale dla społeczeństwa, gdy „oratieli“ wykrzykiwali rewolucyjne frazezy, a jednocześnie wdzieranie się policji do lokali publicznych, lub nawet prywatnych, dla rozwiązywania poważnych zgromadzeń inteligencji zawodowej.

Zgromadzeniem pierwszej kategorii był meeting w Instytucie Górniczym, udział brało 12 tys. osób, były tam poruszane najwinnie kwestja strajków powszechnych, kwestja pochwylenia władzy przez proletarijat i jego dyktatura. Mówiono też o rewolucji. Jeden z obecnych zakomunikował, że za rogatką Narwską odbywa się już rewolucja. Biło się tam bowiem z policją kilkunastu robotników. Potem nastąpiło drugie wyjaśnienie jednego z mówców, że bójka

z policją nie jest rewolucją. W końcu dyskusja między eserami (socjaliści - rewolucjonisci), żądającymi natychmiastowej rewolucji, a socjal - demokratami, którzy ją przygotowywać pragnęli, przyczem wystąpiły różnice między mieniszewikami, twierdzącymi, że socjalizm w Rosji nie da się urozeczywistnić przy jej obecnej kulturze gospodarczej, a bolszewikami, pragnącymi realizować program socjalistyczny w całej pełni nazajutrz po rewolucji. Owe meetingi były prolegiem rosyjskiego dramatu politycznego, który rozpoczął się w 1917 r., a którego epilog jest jeszcze nieznany.

Sily rozkładowe Rosji wówczas już działać zaczęły.

W dniu tego meetingu policja rozwiązała zebranie adwokatów w Radzie Adwokackiej, gdzie omawiano sprawę Dumi, i chciała aresztować przewodniczącego, znanego adwokata Winawera.

Kontrrewolucja w Rosji w 1906 r. występowała bezpośrednio po objawach rewolucyjnych, a nawet jednocześnie. W korespondencji do Gazety Warszawskiej pisałem wtedy:

„Tum spalił kilkaset osób, zabanych na meetingu w Tomsku, rzezie formalne w całym mieście, rabunek i mordowanie Żydów, bierze w tem udział policja i wojsko; w Tule 21 (st. stylu) zabito i raniono 60 osób. Tegoż samego dnia w Nowogrodzie tłum zburzył szereg domów, a w Wiatce pochołi patryjotyczny zakonczył się napadem na inteligencję. W Moskwie słuchacz uniwersytetu nie mogą się bez niebezpieczeństwa pokazać na

już towarzyszyć mężowi do Solecu Zdroju, gdzie od lat kilku ordynuje, lecz pozostała w Krakowie pod opieką córki. Silne rozwinięta choroba serca od dłuższego czasu nie pozwalała jej opuszczać łóżka i tylko dzięki troskliwej opiece męża zaczęło serce wcześniej bić nie przestało.

S. p. Maria Harajewiczowa ożeniona z p. Janem Harajewiczem, b. attaché wojskowemu naszego poselstwa w Budapeszcie, od niedawna dowódcy pułku ułanów W. P., i Irenę, oraz syna Henryka, porucznika W. P.

W Wilnie żegn Jej okrywa żachę brata stryjcznego, Konstantego Bukowskiego z małżonką, siostrę cioteczna, panią Izabelę z Paszkiewiczów Michałową Bończą-Bukowską z synem Janem, oraz kuzynki, panie z d'Accault-Acco Marie Krzywcową i pułkownikową Jadwigę von Trejczka.

Ze s. p. Marią Harajewiczową zemia do grobu jedna z najbarziej pełnych uroku kobiet w Polsce.

Cześć Jej pamięci! W. M.

Klinika Wydz. Med. U. S. B. przy Szpitalu Wojskowym.

Spółeczeństwo nasze, przeżywające tyle niedoli spowodowanej przez wojnę, częstokroć spogląda na wojsko, jako na instytucję nieprodukcyjnie obciążającą budżet Państwa.

Wprawdzie uznajemy, iż granice Ojczyzny naszej wymagają jeszcze stalej czujności i pogotowia, wobec dotychczas niuspokojonych żywiołów Państw ościennych. Nie w tem jednak tylko jednym powinniśmy znajdować usprawiedliwienie egzystencji naszej organizacji wojskowej, gdyż praca jej częstokroć wychodzi poza ramy obsługi armji, przynosząc społeczeństwu całemu to, czego byśmy nieraz byli pozbawieni na długie lata, zostając pod opieką, nie mogących posiadać sprężystości organizacji wojskowych, władz cywilnych.

Wzorem takiej owocnej dla społeczeństwa działalności jest współpraca Szpitala Wojskowego z Uniwersyteckim Wydziałem Medycznym w Wilnie.

Władze wojskowe nie szczędzą zabiegów i wydatków na przebudowę zniszczonych budynków szpitalnych z zastosowaniem tych

że do potrzeb kliniki uniwersyteckiej. Powstały stąd stały kontakt profesorów z lekarzami wojskowymi wpływa na podniesienie wiedzy tychże, dając ponadto w wypadkach ciężkiej choroby żołnierzy wydatną pomoc profesorów.

Przebudowę i remont budynków szpitalnych w szeroko zakreślonym planie, celem przystosowania ich na wzór klinik zagranicznych, prowadzi fachowo i z wybitną energją kierownik wojskowego urzędu budowlanego p. Śmieszko.

Dzięki jego zabiegom i pracy już w krótkim czasie zostaną oddane do ogólnego użytku pawilony kliniczne: chirurgiczny, patologiczny, dermatologiczny, e.t.c.

Rozumiejąc ogrom i doniosłość zadania, jakoteż mając na względzie planowe i ekonomiczne użytkowanie kredytów, przeznaczonych na remont i przebudowę Kliniki Uniwersyteckiej, Dyrekcja Robót Publicznych przebrała używane na ten cel kredyty Komisji Budowlanej, w skład której weszli: prof. dr Janusziewicz, jako przewodniczący, inż. Przygodzki — przedstawiciel Dyk. Robót Publ., inż. Domański — przedstawiciel sekcji techniczn. Uniwersytetu, oraz major Śmieszko — kierownik rejonowego zarządu Budownictwa Wojskowego, jako odpowiedzialny kierownik techniczny.

Całkowity plan przebudowy, oraz instalacje wodociągowe i elektryczne zostały wykonane przez Budownictwo wojskowe.

Już w przyszłym miesiącu ukończy Komitet Budowy swoje prace w zupełności i podwoje odremontowanych Klinik zostaną otwarte dla licznej rzeszy słuchaczy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Królowa foxtrota”. operetka.
TEATR im. Syrokomli (im. parafian)	Piątek „Komedja o człowieku, który zaślubił niemowę” i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę o rolnictwie”. Sobota premiera „Polacy w Ameryce” wodewil.
Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.	

Wykonanie robót powierzono trzem znanym firmom, jako: S. ka Szopa i Zimmerman, Polska Spółka Odbudowy i firmie inż. Sęczykowski. Firmy te, pomimo ciężkich warunków pracy, wykazały solidarność, zrozumienie zadań i obowiązków i fachową odpowiedzialność za ich prace.

Pan major Śmieszko, jako kierownik Budownictwa wojskowego, planowo rozłożył pracę około odbudowy zniszczonych obiektów w

szpitalu na Antokolu, uwzględniając wszelkie możliwe potrzeby postępowej nowoczesnej Kliniki i jej personelu.

Według tego projektu — już w roku 1924 Szpital Wojskowy i Klinika na Antokolu stanowią będą wzór podobnego typu lecznicy, dostosowanej do wszelkich wymagań Sanitarnych, a bardzo wielką ilość słuchaczy Uniwersytetu uzyska odpowiednie warunki studiów i pracy.

W. J.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś: Franciszki Rzymiański.
Jutro: 40 męczenników, Wiktora.

Wschód słońca o godz. 6 m. 32.
Zachód „ o godz. 5 m. 57.

WILEŃSKA.

— **Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj w Kościele Sw. Jana K. Kanońik Elert odprawił nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Marii z Bukowskich doktorowej Władysławowej Harajewiczowej. W świątyni oprócz rodziny zebrało się liczne grono życzliwych pamięci zmarłej osób, między innymi były obecne panie: Adalida hr. Dienheim-Brochocka, doktorowa Tekla Pietraszkiewiczowa, z Janiszewskich mecenasowa Piotrowska, Aurelia Honesti i t. d.

— **Skład Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Główny Urząd Ziemiński zatwierdził skład Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. W skład Komisji z ramienia Urzędu Ziemińskiego wchodzi p. Józef Borowski jako przewodniczący, p. Władysław Homan jako członek i p. Hipolit Giecwicz jako zastępca, od drobnej własności pp. Witold Staniewicz, Bolesław Żebrowski, Antoni Przewoźnik jako członkowie i pp. Bonifacy Baranowski, Ignacy Hajkowicz, oraz Agaton Rutkowski jako zastępcy, od bezrolnych p. Władysław Bujko i Franciszek Kołaczkowski jako członkowie oraz pp. K. Łabędzki i J. Antonink jako zastępcy. Z ramienia Sądu Okręgowego wchodzi sędzia Kazimierz Sienkiewicz jako członek i sędzia Kazimierz Kontowt jako zastępca.

— **Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Dnia 16 b. m. odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw gospodarczych. Dnia 17 b. m. odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie jawne Komisji. (a. w.)

— **Ośmiotygodniowe ćwiczenia rezerwy.** Min. Spraw Wojskowych przystępuje obecnie zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 25. I b. r. do przeprowadzenia ośmiotygodniowych ćwiczeń dla rezerwistów, jak oficerów, tak i szeregowych roczników 1897—1898—1899. Wobec tego, że dają się słyszeć objawy zaniepokojenia w sferach pracowniczych, że ćwiczenia dadzą pracodawcom powód do rozwiązania umów, M. S. Wew. wyjaśnia, że w myśl art. 3 u. stawy z dnia 15. VII. 1922 r. stosunek pracodawcy do pracownika, pełniącego służbę wojskową, nie może być przez czas trwania służby wojskowej jednostronnie rozwiązywany. Sankcje karną za wykroczenia w tej mierze przewiduje art. 5 teje ustawy. Wobec tego, że w sferach rolniczych i włościańskich powołanie mężczyzn z tych roczników do ćwiczeń wywołać może zrozumiałe zaniepokojenie, że w ten sposób nie będzie utrzymana ciągłość pracy w gospodarstwie rolnem, M. S. Wew. wyjaśnia, że art. 4 ustawy z dnia 15. VII. 20 r. wkłada na wójtów, sołtysów i naczelników gmin obowiązek uregulowania tych spraw w swoich gminach i nadaje im w tym celu rozległe prawa nakładania świadczeń osobistych na mieszkańców gminy. (a. w.)

— **2 Uniwersytetu.** Wykład inauguracyjny Dr. Zdzisława Sowińskiego, zast. prof. dermatologii i syfilidologii na temat: „rozwój historyczny nauki o chorobach wenerycznych i istotnie zdobyte naukowe w tej dziedzinie”, odbędzie się w sobotę dn. 10 marca b. r. o g. 7 wiecz. w sali Śniadeckich. Wstęp wolny.

— **Nowe wydawnictwa.** Jako tomy 4 i 5-ty biblioteki pod nazwą „Pisarze Polscy i Obcy”, wydawanej nakładem Gebethnera i Wolffa, ukazały się „Urywki z pamiętnika i wybór listów” oraz

„Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach wiaz „Grohem Agamemnona” Juliusza Słowackiego.

Pierwszy z tych tomów odpowiednim wstępem i wyczerpującymi objaśnieniami zaopatrzył Manfred Krldi.

„Lilla Weneda” ukazała się w opracowaniu prof. Juliusza Kleina.

— **Podziękowanie.** Z polecenia waleznego zebrania i w imieniu takowego Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej imienia Tadeusza Kościuszki składa serdeczne podziękowanie Redakcji za pomoc w pracy na polu oświaty pozaszkolnej, która się wyraziła w bezinteresownem informowaniu szerszego ogółu o życiu i potrzebach Koła.

TEATR I MUZYKA

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz trzeci utwor Oskara Wilde’a „Tragedja florencka” oraz sztuka Bernsteina „Baccarat”. W obu sztukach rozwinięty swój niepospolity talent p. K. Junosza-Stepowski, któremu sekundować będą pp. Grabowska i Bohdańska.

W próbach scenacyjnych „Szpieg” Kisteremeckersa, który obiegł wszystkie sceny europejskie, podbijając krytykę i widzów swą niezwykłą pomysłowością i efektem.

Reżyseruje p. Junosza-Stepowski.

— **Teatr Wielki.** W piątek wraca na repertuar „Królowa foxtrota”. W próbach wiozór baletowy w układzie baletmistrza Bańkowskiego w trzech częściach z udziałem całego corps de balet i artystów operetki, oraz „Wioszka karnawał”, ostatnia nowość sezonu w Warszawie.

— **Teatr im. Syrokomli** gra do piątku wiozór „Komedję o człowieku, który zaślubił niemowę” i „Komedję o człowieku, który redagował gazetę o rolnictwie”. W sobotę premiera „Polaków w Ameryce”, wodewil Danielewskiego, w wybornej obsadzie ról.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Śmierć pilota.** Donoszą z Poznania: wczoraj na lotnisku w Ławicy spadł z samolotu porucznik pilot Bieda i odniósł poważne obrażenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie po 5 godzinach zmarł. (Pat.)

— **Projekt ustawy o Krzyżu Zasługi.** Rząd przygotował projekt ustawy o Krzyżu Zasługi, którym odznaczani będą obywatele, wyświadczeni Państwu usług, przez spełnienie czynów nie leżących w zakresie ich zwykłych obowiązków, przynoszących znaczne korzyści Państwu lub poszczególnym obywatelom. Krzyż Zasługi przeznaczony jest dla szerszych warstw społeczeństwa. Krzyż dzieli się na 3 stopnie: złoty, srebrny i brązowy. Złoty Krzyż zasługi nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Ministrów, srebrny i brązowy — prezes Ministrów na wniosek poszczególnych ministrów. Krzyż umieszczony jest

w mundurze, 32 X. (st. st.) rodzice wysłali do moskiewskiego gubernatora delegację z prośbą o zastosowanie środków przeciwko gwałtom nad uczniami. W Twerze odbył się napad pospółstwa na gmach ziemstwa. Wszelkie pochody grup lewicowych w Moskwie są powstrzymane w obawie przed napadami drobnego mieszczaństwa.

W Petersburgu solenny pochód i demonstracja na pogrzebie zabitych 30 X zostały odwołane, z powodu obawy przed napadem tak zw. chuliganów, t. j. band przeciwników rewolucji.

Z południa idą zatrważające wieści. Ruszyła się wieść. Rozruchy agrarne i pożogi rozpoczęły się w gub. Połtawskiej. Jeszcze w marcu 1905 r. ludność wiejska tej gubernji urządzała napady na funkcjonariuszy ziemstwa, jako na wrogów cara. (Gazeta Warszawska, listopad 1905).

Nie rewolucja, ale kryzys państwowym Rosji należało nazwać wypadki z 1905 i 1906 r. Były bowiem one szamotaniem się sił rewolucyjnych z reakcyjnymi. Gwałty łowiec, jak i gwałty prawicy znajdowały protektorów i pomocników w szeregach administracji państwowej. W wielu wypadkach policja brała bezpośredni udział w ekscesach kontrrewolucyjnych. Naprz. za zorganizowanie napadów na inteligencję w Tomsku został z rozporządzenia prokuratora aresztowany p. licmajster. Antysemickie odczyty drukowano w Departamencie policji. W większości wypadków policja zachowywała się biernie. „Bezwarunkowo, sprężysty rząd

mógłby uczynić bardzo wiele dla zatamowania ekscesów kontrrewolucji, ale sprężysty rząd mógłby być oprzeć się i rewolucji rosyjskiej, która sił nie miała dużo, zuchwałości więcej nieco, ale też niezbyt wiele” — pisałem w r. 1905. Słusznie o wypadkach 1905 i 1906 roku wyraził się Milukow, że to była walka niedołężnego rządu z niedołężną rewolucją.

„Nigdzie niechęć masy stermiężnej i łachmannej do inteligencji nie jest tak wielka, jak w Rosji” — pisałem w Gazecie Warszawskiej w listopadzie 1905 r. Masy te biją dziś chętnie inteligencję, gdy im policja na to pozwala. Konstytucja została zdobyta przez dezorganizację życia gospodarczego, powstrzymanie strajkiem tego tętna. Wniośło to ferment w masy. Cześć jej, pragnąca zmian, polepszenia doli osobistej i klasowej, przylgnęła do rewolucji. Lecz znaczniejsza część poczuła się pokrzywdzona wskutek naruszenia porządku, biegu życia normalnego, zarobków, co wszystko szło w parze z naruszeniem cara. „Niech żyje car” — w tym okrzyku mieści się nie tylko wielowiekowa hypnoza ludu pewnymi ideami, ale pragnienie powrotu do normalnego biegu życia. Wmyślając się w przyszłość Rosji, widziałem szamotanie się sprzecznych żywiołów. Nie utonąć w odmęcie rosyjskim, ale stworzyć odrębną państwowość — winno było, moim zdaniem, stać się programem politycznym Polski.

Rząd carski może zgubić Rosję w ciągu lat 30, rosyjscy konstytucjonalisci w ciągu lat trzech

skrajna lewica w ciągu sześciu miesięcy, — było moją formułą polityczną.

W listopadzie 1905 r. wprowadzono w Królestwie stan wojenny. Rząd ogłosił w Prawielstwenym Wiestniku komunikat, podający jako powód separatyzm Królestwa Polskiego. W przededniu wprowadzenia stanu wojennego wyjechała z Warszawy do Petersburga tak zw. delegacja, t. j. gromadka osób, reprezentujących różne ugrupowania polityczne Królestwa. Byli tam przedstawiciele dawnych ugodowców, ugrupowanie koncentrujące się przy Gazecie Warszawskiej, reprezentanci Nd ków i postępowców. Niedługo potem odbył się w Moskwie zjazd Ziemców i uchwalili wbrew opozycji, na czele której stanął Guczkow, — autonomię Królestwa. W Warszawie mniemano, że przyszedł czas realizacji wszystkich postulatów Ziemców, że więc należy się zgłosić po odbiór autonomji. Tymczasem zadany został cios dotkliwy — stan wojenny w Królestwie.

Przybyli do Petersburga nowonarodzeni działacze polityczni orjentowali się bardzo słabo w warunkach rosyjskich i do Polaków, dawniej osiadłych w stolicy Rosji, zwracali się po wskazówki i informacje. Wskazówki otrzymywano sprzeczne, ich charakter zależał od sympatyj politycznych, od kontaktu bliższego lub dalszego z daną grupą rosyjską. Opozycja rosyjska radziła nie pertraktować z rządem, gdyż ten przeżywa ostatnie swe dni, lecz ufać opozycji i z nią współdziałać. Na tem stanowisku stawało lewe

skrzydło delegacji, prawe skrzydło rade byłoby pertraktować z rządem o nieodwołalnych reformach, wprowadzeniu ziemstwa do Królestwa i innych reformach, mieszczących się w ramach ówczesnego ustroju Rosji.

Obawiało się jednak być okrzykane za zdrajców narodu, wolało więc aż do wyjaśnienia się sytuacji postrzymać się z pertraktacjami. Dawnym ugodowcom wydawała się kompromitacja wspólna delegacji z takim Romanem Dmowskim, reaktorem pisma nielegalnie kolportowanego w Królestwie. Czyż rząd obecny może dać koncesje w ręce Dmowskiego i tych co z nim będą? Głosowali więc ugodowcy wespół z lewicowcami, że iść w delegacji do Wittego nie należy. P. Roman Dmowski postanowił pójść sam. Przez lekarza Polaka, wybitnego syfilidologa, stale leczącego Wittego, audjencję otrzymał. Dmowski rozumiał że autonomji nie dostaje się za darmo, obiecał więc za autonomję zdusić wszelkie objawy anarchji w Królestwie. Nie domawiając, ofiarowywał za autonomję jeszcze inną cenę negatywną — zażalenie akcji antyrosyjskiej, stanięcie po stronie Rosji, nie zaś jej antagonyzistów. Nie wypowiedział tego wręcz, ale dał do zrozumienia, wspominając o bytności swej podczas wojny w Japonji i pertraktacjach z premierem japońskim. Dmowski rachował na to, że pertraktacje o autonomję takiego Polaka, który szukał stosunków z wrogiem Rosji czasu wojny — sprawi wrażenie i przekonania o konieczności dania autonomji Polsce, by zażegnać wszelkich wrogich

wystąpień. Silne wrażenie mógłby był Dmowski sprawić istotnie, na wet cel osiągnąć, ale na to trzeba było, aby antyrosyjska akcja polska była czemś groźnem, żeby w ubiegłej świeżo wojnie stanowiła czynnik niepowodzeń i klęsk Rosji.

Tego wszystkiego brakło. Wadory, któremi próbował Dmowski zyskać autonomję, były nieważkie. Dmowski ofiarowywał zgłębienie anarchji w Królestwie, czy on, dyktant potrafiłby uczynić to tak, jak Skatow czynił — nie było dla Wittego nawet pytaniem. Dmowski wydał się mu śmiesznym blagierem. Mam nadzieję, że ów błazen (szut gorochowyj) do mnie już nie przyjdzie! miał powiedzieć Witte po rozmowie z Dmowskim.

Objawy anarchji w Królestwie nie zarysowywały się rosyjskim meżom stanu, jako coś groźnego. Daleko groźniejsze objawy obserwowali oni wówczas w Rosji. W tym samym czasie był w Kronstacie bunt marynarzy. Bunt został stłumiony, paruset marynarzy czekała surowa kara, według praw wojskowych — rozstrzelanie. Opijnia rosyjska była bardzo podniecona tą sprawą. Rozpoczęła się nowa kampanja antyrządowa, pod hasłem amnestji dla marynarzy i zniesienia stanu wojennego w Polsce.

na wieńcu z liści laurowych i zamieszczony na wstążce amarantowej z niebieskimi prążkami wzdłuż brzegów.

ZE ŚWIATA.

RZYM. (w.) „Tribune” poinformowała wartykule pod tytułem Humanista włoski na dworze króla polskiego kilka urywków z wieczorów Callimacha i w za kończeniu dodaje, że Callimach pojechał do Polski wiedząc, że może znaleźć gościnne przyjęcie i kulturalną atmosferę, która istotnie go spotkała i tam osiągnął nareszcie swą sławę.

Z SĄDOW.

Sprawa podpalaczki. Sąd dorozowy w Wilejce rozpatrywał w d. 2 marca sprawę mieszkanki wsi Kuzmin, gm. Zosniskiej, Eudokji Hieholówny, oskarżonej o podpalenie z zamiarem śmiecia strzechy stodół ze słomą, należącej do jednego z mieszkańców tejże wioski. Sąd nie znalazłszy w aktach motywów, dla jakich oskarżona miała odpowiadać przed Sądem w trybie dorozowym, sprawę skierował na drogę postępowania zwykłego (w. a. p.).

Sprawa fałszowania banknotów. Wileński Sąd Okręgowy rozpatrywał w dn. 5 marca r. b. sprawę szeregu osób, oskarżonych o fałszowanie banknotów pieniężnych. Po kilkunastogodzinnych obradach Sąd wydał wyrok oskarżając: Konstantego Galkisa, Stanisła Chotkiewicza i Gity Iljajęską za świadome puszanie w obieg fałszywych 20-markowych „ost”-banknotów na osadzenie w więzieniu (dom poprawy) na 3 lata. Pozostałych oskarżonych Josefa Kleinbockego, Marję Ofjebach i Annę Chotkiewiczównę sąd uniewinnił. (w. a. p.)

WYPADKI IKRADZIEŻE.

Młodociana samobójczyni. Dn. 8 b. m. w celu pozabawienia się życia wypili ołowowej esencji ucz. 3-jej klasy Państw. Seminar. żeńsk. im. Królowej Ja-

dwigi 15-o letnia Janina Budlewska (Lwowska 16 m. 2).

Desperacką w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakuba.

Trup dziecka w wagonie. Na punkcie dezynfekcyjnym st. osob. w Wilnie znaleziono na ławie w wagonie 3-jej klasy trup dziecka w wieku około 1-go miesiąca.

Samobójstwo policjanta. Dn. 7 b. m. w mies. Niemcewycze w ustępie domu № 7 przy ul. Kolejowej zastrzelił się posterunkowy st. kontrolnej w Kajranach, Stanisław Narwusz.

Okropny wypadek przy pracy. Dn. 8 b. m. podczas pracy odrabiał sobie rękę S. Sobol. Poszkodowanego mu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Niefortunny upadek. Dn. 8 b. m. pośliznąwszy się upadł rozbił sobie twarz i głowę 13 o letni uczeń Tomasz Klerol. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Ujęcie mordercy. Policja 4-go kom. zatrzymała b. mordercę pasa neutralnego Feliksa Nowickiego, który kilka dni temu zamordował Filomę Małukanis (m. Mejszagoła).

Tajemniczy trup. Dn. 7 b. m. w lesie koło wsi Bałiszki (pow. Trocki) znaleziono trupa nieznajomego mężczyzny. Dochođenje w toku.

Ujęcie szaki bandytów. Policja pow. Dunowieckiego aresztowała w lesie koło majątku Dubrianowo gm. Nożyckiej 8 mł. bandytów uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty.

Kradzieże. Teodorzo Paszek (Skopówka 11) skradziono ubrania na sumę 1 mil. mk.

Julji Jankowskiej (Krupniczy zaul. 1) skradziono bielizny na sumę 750 t. mk.

Ze sklepu Grekowicza (Wileńska 20) skradziono różnych towarów na sumę 1 mil. mk.

Ofiary.

Na Komitet opieki nad rannymi. Ku uczczeniu pamięci Pani Marji z Bukowskich Doktorowej Harajewiczowej Stanisław Łopaciński 20.000 mk. polskich.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

Z ostatniej chwili.

Ustąpienie inicjatora naprawy reformy rolnej.

WARSZAWA (a. w.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rolnej przedstawiciele poszczególnych klubów składali oświadczenia w sprawie ustąpienia p. Ludkiewicza ze stanowiska Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Klub Piasta zgłosił oświadczenia przyjmujące do wiadomości rezygnację p. Ludkiewicza. Piast odmówił natomiast

przejścia do wiadomości sprawozdania i wyjaśnień udzielonych przez ustępującego Prezesa G. U. Z. Poseł Stanisłkowski (Związek Ludowo-Narodowy) zgłosił wniosek: Kom. Rolna przyjmuje sprawozdanie Prezesa G. U. Z. p. Ludkiewicza do wiadomości. Wniosek posła Stanisłkowskiego został uchwalony przeciw głosom przed stawicieli Piasta

TELEGRAMY.

Polsko-Włoskie pertraktacje handlowe.

RZYM. (Pat.) „Stefani”. Mussolini oraz pełnomocny minister Polski wymienili dokumenty ratyfikacyjne, dotyczące konwencji handlowej zawartej pomiędzy Włochami a Polską dn. 12 maja 1922 r.

Wizyta p. Colbana.

WARSZAWA (a. w.) Bawi w Warszawie Szeł Sekcji mniejszości narodowościowych przy Lidze Narodów p. Colban.

Po przemówieniu kanclerza Cuhna.

PARYŻ. (Pat.) Prasa zaznacza, że przemówienie kanclerza Cuhna w Reichstagu było streszczeniem propagandy niemieckiej, zalewającej od 7 tygodni cały świat. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że chociaż kanclerz Cuhna zachęcał jeszcze do oporu, to jednak czynił już aluzje do możliwości wznowienia pertraktacji.

Wspaniałomyślność Rosji.

RYGA. (Pat.) Donoszą z Moskwy: centrala rosyjskich związków zawodowych postanowiła przesłać ludności Zagłębia Ruhry 500 tys. pydów zboża. Wywożąc zboże, Rosja Sowiecka przyjmuje równocześnie dary zzewoń. Tak więc z Windawy przybył okręt z produktami komitetu Nansena, zaś 5 b. m. przeszło przez Łotwę do Rosji 30 wagonów artykułów spożywczych.

Z Angory.

ANGORA. (Pat.) „Havas”. Dyskusja w zgromadzeniu narodowym nad expose rządu w zakofczła się późnym wieczorem. Znaczną większość głosów uchwalono votum zaufania dla rządu, upoważniając go do kontynuowania rokowań na następujących podstawach: zniesienie systemu kapitulacji w dziedzinie finansów, odroczenie uregulowania spraw eko-

nomicznych i finansowych sprawy Mosulu, ewakuacja Karsu, przyjęcie wszystkich innych klauzul traktatu, zastrzeżenie przez delegację turecką, domaga się od Grecji aby wypłaciła odszkodowanie i deklaratę odcudzenia zniszczonych okolic Turcji. Delegacja przystąpiła już do uregulowania kontr. projektu traktatu

Giełda.

Wilno, dnia 8 marca.

Żądano Poszuk Tranza
Dol. St. Zł. 4500 45000 45000-45000
Człoi i wpłaty:
New-Jork 43500 43100 43 00-44000-43000
Paryż 2700

WARSZAWA, 8-3 (A. W.) Warszawa giełda giełdowa z dnia 8-3. Dolary 4400-4300-44000. Marka niem. 220-205. Przekazy: New York 44000-43000 Londyn 20500-20800-207500, Paryż 2605-2710-2089, Wiedeń 65-64, Praga 1340-1325, Belgia 2305-2350-2325. Szwaajcaria 8125-8325-8100, Berlin 220-207 1/2. Tendencja: naogół utrzymana. **BERLIN, 8-3 (A. W.)** Berlińska giełda giełdowa z dnia 8-3. Marka niem. 46. Przekazy: Warszawa 45 1/2. Tendencja: chwiejna. **GDANSK, 8-3 (A. W.)** Gdańska giełda giełdowa z dnia 8-3. Marka polsk. 44.88-45.12. Przekazy: Warszawa 44.50 1/2-44.74 1/2. Poznań 44.13-44.80.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz

SKLEP

„ZIEMIANIN”
nanowo został zaopatrzony w doskonałe towary: masło, szynki, słoninę i t. d.
MICKIEWICZA Nr. 4

Do wiadomości restauratorów i zamiejscowych kupców
Ponieważ ukazały się naśladowania naczyń i etykiety naszych wyrobów, zawiadamy, że

PRAWDZIWA WÓRKA SZUSTOWSKA

w Wilnie sprzedaje się w sklepach wódczanych:

- 1) „Akselrod i Szware, Niemiecka 22.
- 2) „Alkohol”, Kwiatowy zauł. 7.
- 3) „Antokolski, ul. Zawalska (róg W. Pohulanki).
- 4) „Chinner, Niemiecka 21.
- 5) „A. Godin, Szpitalna 4 r. Zawalskiej).
- 6) „Griubiat, ul. Zawalska 64.
- 7) „Gordona, ul. Bazylijska 6.
- 8) „Guszenko, ul. Mickiewicza 26.
- 9) „Kalka i Zablocki, Wielka 39.
- 10) „W. Kac, Niemiecka 18.
- 11) „Lewina, ul. Wielka (róg Szklanej).
- 12) „Łapaszewicz, ul. Zarzeźna 17.
- 13) „Lewin, W. Pohulanka 16.
- 14) „Majzel, Antokolska 100.
- 15) „Nobless” ulica Straszna (Zmudka 1).
- 16) „Orient”, ul. Mickiewicza 33-a.
- 17) „L. Otkienicki S-cy, Straszna 18.
- 18) „Pawłowski, Zwierzyniec.
- 19) „Rola, Zwierzyniec.
- 20) „Rynkiewicz, ul. Mickiewicza 9.
- 21) „Santa”, ul. Ostrobramska 25.
- 22) „Skirmunt (Jaselski) Wielka 56.
- 23) „Tajca, ul. Pohulanka 5.
- 24) „Tuczyńskiego, ul. Zamkowa 26.
- 25) „Wagner, ul. Kalwaryjska 100.
- 26) „Werytas” Szapiro, Mostowa.
- 27) „Wenera” Gordon, ul. Nowogrodzka 100.
- 28) „D/H. Węcewicz i Zwiędzyński, ul. Mickiewicza 7.
- 29) „Zaborowski, ul. Kalwaryjska 77.

TWO „N. L. SZUSTOW I S-wie”

Warszawa.

(ODDZIAŁ WILEŃSKI — ul. Popławska 22 — 24).

istniejący od 1882 roku

Dom Handlowy Kulinaro-Gastronomiczny

Kuryluk i Bobrowski

(dawniej Kuryluk i Roguła)

w Warszawie, I Hale Mirowskie, tel. 7-29, 139-84, 84-81,

poleca hurtowo i detalicznie: kawior, sardynki franc. i portug. konserwy rybne krajowe i zagran., śledzie zwykłe i uliki, sardale Brabantkie, ryby wędzone, sery oryginalne Bienthalery, Roqueforty, Edamery, Tylżyckie etc., wędliny litewskie, tatarskie, konserwy owocowe i warzywne. Towary kolonialne.

Sprzedaje się działki ziemi

pod budowę domów z ogródkami i pensjonatów przy stacji kolejowej w uroczysku miejscowości na wybrzeżu Helu, koło Gdańska. Z dwóch stron morze, las sosnowy, miejscowość kąpielowa i kuracyjna.

O szczegółach i warunkach kupna informuje Biuro Przem.-Techniczne „Agrotechnik” w Wilnie, Wileńska 26, tel. 205.

Potrzebne 2 pokoje

przy inteligentnej rodzinie, w centrum miasta, bez mebli. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Słowa” pod „2 pokoje”.

MASZYNISTKI,

posiadające własne maszyny, które w swoim czasie zgłaszały się do Izby Skarbowej, zechcą się zgłosić do Naczelnika Wydziału Ogólnego, ul. Mickiewicza Nr 3, pokój 1.

Biedna matka

wdowa z czworgiem małych dzieci, pozostaje w stanie opłakanym. Błaga dobrych ludzi o litość, gdyż niema czym wykarmić swe dzieci. Ofiary dla biednej matki chociażby najmniejsze przyjmuje admin. „Słowa”.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Przemysłu Handlowego w Polsce Sp. Akc.

odbędzie się w Warszawie dnia 24 marca o godz. wpół do szóstej popoł. w lokalu Warszawskiego Syndykatu Rolniczego, Kopernika 30, III cie piętro z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
- 2) uchwalenie bilansu za pierwszy rok operacyjny,
- 3) wolne wnioski.

Akcyonariusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu, winni złożyć w Zarządzie Towarzystwa, Warszawa, Składowa 4, conajmniej na siedem dni przedtem swe akcje (świadectwa tymczasowe) lub poświadczenia bankowe o ich zdeponowaniu do terminu zgromadzenia.

W razie braku kompletu, odbędzie się powtórne Zebranie w tym samym lokalu i o tej samej godzinie dnia 14 kwietnia, o którym osobne zawiadomienia nie będą już ogłaszane. Uchwały tego drugiego Zebrania będą prawomocne bez względu na komplet.

Licytacja koni.

Urząd Delegata Rządu niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 15-go marca r. b. o godz. 10-jej rano odbędzie się licytacja 200 koni rewindykowanych z Niemiec przy ul. Tombakowej.

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE

J. ŁASTOWSKI B. ŚWIĘTORZECKI

Wilno, ul. Mickiewicza, (5-to Jerska) Nr. 42. m. 5.

Informacje od g. 9-10 i 5-6 w.)-(Szacowania, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemsk. wszelkie roboty miern. Sporządz. kopjowanie planów lin.

TWO Przemysłowo-Handlowe „Spółnia”

Zawalska Nr. 7, tel. 841.
Poleca wszelkie artykuły budowlane, okucia okienne, drzwiowe i odlewy piecowe.
Przedstawicielstwo wapienników „BIEŁ” w Opocznie.

Dokt. med. D. Zeldowicz
z Moskwy
przyjmuje od g. 10-1 i 5-8
spec. weneryczne, mozołcowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24.

Kobieta-lek. D. Szwarc-Zeldowicz
Przyjęcia: 12 1/2-2 i 3-5.
Choroby kobiece oraz
spec. weneryczne, mozołcowe, syfilis i skórne
Ul. Mickiewicza (b. 5-to Jerska) Nr. 24.

OWADZE pp. WOJSKOWYCH
Zmieniają rowolter systemu „browning hiszpański” na belgijski lub inny.
Sowiecie dopłace. Wiadom.: w sklepie Węcewicz i Zwiędzyńskiego, Mickiewicza 7.

Potrzebne jest mieszkanie z 4 pokoi pod biuro przy ul. Niemieckiej lub w pobliżu. Oferty do admin. „Słowa” pod literą „S. H.”

Akuszanka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40-6.

Dr. J. Bernstejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i mozołcowe. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. LEON GINSBERG
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Kobieta-Lekarz Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. HANUSOWICZ
choroby skórne i weneryczne, gość przyjeżdż. 2-3 i 4-6. (Leczenie sztucznym słońcem górskim) Zamkowa 7 (Wielka).

Dr. C. Koneczny
choroby zębów. Wyłączenie u siebie od 10-12 i pół i 4-6 i pół. Mickiewicza 11.

Akuszanka OKUSZKO
ul. Wielka 33-2. przyjmuje 9-11 i 3-6.
UDZIELA PORAD.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4-7 p. p.

Mieszkanie

z 6 pokoi, stajnia do wynajęcia od zaraz. Informacji udzieli Grzybowski, admin. „Słowa”.

ZĘBY sztuczne
stare, nawet połamane kupuje. Najniższe ceny
LEON POCHTER
Tatarska 20-17.

Kupuję Cierazy.
Ul. Trocka 4, m. 1.

Do sprzedania
piano i komoda, ul. Filipowa 15-21 od godz. 11-1

Zgub. index Nr. 2108 na imię Witolda Wiehłowicza, unieważnia się.

Wykwalifikowany STANGRET,

lat 32, żonaty (jedno dziecko) rolnik, który wskutek pożaru stracił całe swe mienie i nie ma środków na odbudowanie spalonej zagrody, poszukuje miejsca stangreta na wsi lub w Wilnie posiada chlubne świadectwa oraz referencje znanych bywateli. Łaskawe oferty Wilno administracja „Słowa” dla stangreta Józefa N. 4-7

Pianino do egzercyzowania się na miejscu. Ul. Mickiewicza Nr. 1-4

Pianina, fortepiany sprzedają, kupują, K. Dobrowski, Mieniecka 3, m. 5.

Restauracja

pierwszorzędna, całość lub udziały do sprzedania w Grodnie. Blizsze informacje: Restauracja Hotel Europejskiego, Grodno.

Sprzedam

szafę antyk mahoniową, szafy dębowe, stoły i inne rzeczy. Wileńska 34-4.

Zgub. legitym. kolejowa z numerem 48171 na im. Katarzyny Ławrysewicz Brzeg Antokolski 22, m. 2 unieważnia się.

Zgub. pasp. niemiecki na im. Katarzyny Ławrysewicz Brzeg Antokolski 22, m. 2 unieważnia się.

Nauczyciel matematyki udziela lekcji. Przygotowuje do matury. Adres: Mickiewicza 7, m. 4. Friedman.

DRUKARNIA „MOTUS”
WILNO, WIELKA 42.

Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące